

# Piłsudski w Ocenie Przeciwników

## Co o Zmarłym Wczoraj Marszałku Mówił Dmowski, Koskowski i Daszyński

Piłsudski za życia uważany był za "milczącego człowieka." Wśród mężów stanu Europy nazywany był "wielki milczącym".

W roku 1903 w wydawanym przez siebie "Przeglądzie Wszepolskim" pisał Roman Dmowski, przywódca Narodowej Demokracji, obozu w którym Piłsudski znalazł najgorętszych przeciwników:

"Uważalibyśmy to sobie za wielkie ubliżenie, gdybyśmy mu, dlatego że jest naszym przeciwnikiem politycznym, — nie przyznali wyjątkowych przymiotów moralnych, jakimi jest niewątpliwie obdarzony. W społeczeństwie naszym, w którym tegie charakteru nieczęsto się jeszcze spotyka, w którym zdolność do stałego poświęcenia się i wytrwałej, nie cofającej się przed największym niebezpieczeństwem działalności dla idei jest niezmierną rzadkością, tego rodzaju postać musi być uważana za wyjątkową".

"Bo jeżeli człowiek łagodnego, cywilizowanego charakteru, z niepospolitym poziomem umysłowym, a zatem człowiek, który musi mieć odpowiednio wysokie potrzeby, skazuje się na życie w ciągłym niepokoju i niebezpieczeństwie, jeżeli trwa w tem życiu, pomimo kilkoletniego zesłania na Syberję i pomimo dłuższego więzienia, jeżeli przy silnie nadwątplonem zdrowiu prowadzi w pogodzie ducha nieustanną egzystencję tropionego wilka, byle służyć swej ukochanej idei, to każdy się zgodzi, że człowiek to pod względem siły moralnej wyjątkowy".

W dniu 11 listopada 1918 r. pisał zaś Bolesław Koskowski w narodowo-demokratycznym "Kurjerze Warszawskim":

"Niezmierna popularność w Polsce Komendanta Piłsudskiego jest faktem znanym i bezspornym. Do Piłsudskiego mają zaufanie także i ci lu-

dzie, których powinowactwo społeczne z Nim jest lub było doniedawna bardzo wątpliwe. Skąd płynnie zaufanie naszego ogółu do Piłsudskiego? Z dwu źródeł. Jedno — to świadomość, że On gotów jest poświęcić, jak powiedział wczoraj i jak tego dowodził czynnie, krew i życie swoje służbie dla Ojczyzny. Drugie — to wiara, że On potrafi szybko, jak żołnierz, zjednoczyć teraz do Jej służby cały naród, bez różnicy klas i przekonań. Piłsudski staje się u nas personifikacją idei narodowej".

"Skoro więc ludzie witali Go radośnie i pozdrawiali, to dlatego, że widzą, w Nim coś znacznie wyższego nad program społeczny i nad postulaty partyjne: mianowicie przywódcę narodowego, w chwili trudnej umiającego znaleźć hasło do wszystkich serc i argument do wszystkich mózgów, ogarniającego całość interesów narodowych, dającego pobudkę do powszechnego czy nu patriotycznego".

A oto jak charakteryzuje Marszałka Piłsudskiego przywódca socjalistów Ignacy Daszyński w książce swej "Wielki Człowiek":

"Dokonywa Piłsudski ogromnego dzieła. Tworzy siłę zbrojną dla obrony państwa i kreśli jego granice. Wewnątrz wprowadza demokrację". — "Upłynęło już zgóramy ćwierć wieku od czasu, gdy Piłsudski stanął do pracy publicznej. Praca ta w każdej fazie jest tak oryginalna, tak pozbawiona banalności, a równocześnie odbywa się w warunkach tak szalenie dramatycznych, od początku do końca, że w każdym innym narodzie byłby to najwspanialszy temat przedewszystkiem dla sztuki a niemniej dla nauki poważnej, dla historii i polityki". — "Jemu zawdzięcza Polska Sejm Ustawodawczy. Narodowi demokraci Sejmu nie chcieli. Przygotowali wszystko, aby w dn. 16 stycznia

1919 r. utworzył się komitet narodowy za cenę zrzeczenia się wyborów, które się miały odbyć w 10 dni później. Groźba Piłsudskiego, że do utworzenia komitetu nie dopuści, umożliwiła wybory sejmowe i cały następny układ konstytucyjny Polski". — "Piłsudski nie potrzebuje zresztą obrońców, lecz czegoś zupełnie innego. Oto potrzebne jest poznanie dokładne Jego czynów".

Tak pisali o Piłsudskim ludzie, którzy czołowe zajmują stanowiska w swoich obozach politycznych. Jeden z tych obozów (Narodowa Demokracja) prowadzi walkę z Piłsudskim od dziesiątek lat. Drugi obóz, (PPS) w łonie którego lata całe działał Piłsudski, rozszedł się z nim następnie, pomagając Mu jednak przedtem do ujęcia tej pełni władzy, jaką posiadał do śmierci.

## SPOSTRZEŻENIA

Pisze T. BORUN

**W**IADOMOŚĆ o śmierci J. Piłsudskiego zrobiła w Chicago wielkie wrażenie.

Nawet anglo-amerykańska prasa daje wiadomości 8mio kolumnowe nagłówki.

Na polonji, po restauracjach i innych lokalach publicznych z ust do ust podawano sobie wiadomość z niecierpwością oczekując szczegółów, które "Dziennik Zjednoczenia" Polonji w specjalnem wydaniu porannem daje.

**K**OMENTARZE śmierci Marszałka są przeważnie takie:

Co będzie teraz? Kto po Piłsudskim? Czy obóz jego jest dość silnie ugruntowany?

Jakoś dziwnie będzie teraz wyglądała Polska — nawet i dla jego przeciwników politycznych bez Marszałka.

Nawet ci którzy nie lubili dróg jakimi on szedł, nie wyobrażają sobie jeszcze Polski bez Piłsudskiego.

**K**OMENTARZE śmierci  
Marszałka są przeważnie  
takie:

Co będzie teraz? Kto po Piłsudskim? Czy obóz jego jest dość silnie ugruntowany?

Jakoś dziwnie będzie teraz wyglądała Polska — nawet i dla jego przeciwników politycznych bez Marszałka.

Nawet ci którzy nie lubieli dróg jakimi on szedł, nie wyobrażają sobie jeszcze Polski bez Piłsudskiego.

**C**OKOLKIEK, ktokolwiek mógł mieć przeciw metodom używanym przez Piłsudskiego w osiągnięciu swego celu, każdy przyznać musi, że chciał on dobra Polski.

Po swojemu, to prawda, — ale inni patrioci też subiektywnie rzecz traktowali.

Piłsudski — trzeba mu to przyznać znał dobrze psychologję polską, wiedział jak naród traktować i jak osiągnąć co pragnął.

**T**YM którzy go nienawidzili powiedzieć można:

Naród jest wart tylko takich rządców jakich posiada.

Nasz naród jest bardzo impulsywny. Zdolni jesteśmy do najwyższych porywów, do najwyższych wysiłków, ale do mrówczej, mozolnej pracy budowania potęgi państwowej niezbyt ochotni.

I trzeba było widocznie takiego przymusu, takich rozkazów jakie dawał Piłsudski, aby naród działał to co działał w ostatnich latach, kiedy już nie waleczności, ale pracowitości trzeba było.

**N**IEWĄTPLIWIE każde serce polskie poruszone zostanie wieścią o śmierci Piłsudskiego.

Nie każde jednakowo — ale każde będzie.

A w Chicago tembardziej, gdyż tu Polonja jest bardziej patriotycznie nastrojona, — jak gdzieindziej.

Tu jest rzeczby można — więcej "polska Polonja" jak w innych osiedlach amerykańskich.

Tu jeszcze więcej interesuje się zamorską Ojczyzną Przodków, sprawami Polski, a nawet... towarami z Polski jak gdzieindziej.

I tu jeszcze na obchodach wypełnia sale i zapełnia parki.

Gdzieindziej, w innych kolonjach polskich, ongiś żywych, już coraz większe pustki w salach na obchodach i coraz mniejsze gromady rodaków na manifestacjach.

Kto bywał gdzieindziej, to przyzna, że tak jest.